

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629-35-69; 628-37-04
693-46-92, 625-76-23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT. 24
00-503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629-40-89

INTERNET <http://www.cbos.pl>
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/31/2007

ISLAM I KULTURA ZACHODU W OPINIACH MIESZKAŃCÓW 27 KRAJÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LUTY 2007

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
28 września 2006 roku

- ❖ Religii i kultury nie należy uważać za źródło napięć między islamem a Zachodem.
- ❖ Opinia światowa jest przekonana, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają przede wszystkim z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, a nie różnic religijnych i kulturowych.
- ❖ Podczas gdy trzy osoby na dziesięć (29%) uważają, że przyczynę napięć stanowią różnice religijne i kulturowe, nieco ponad połowa (52%) stwierdza, że ich powodem jest konflikt interesów.
- ❖ Zdaniem większości pytanym, źródłem problemów są nietolerancyjne mniejszości, a nie różnice kultur jako całości. Wprawdzie w opinii 26% ankietowanych odpowiedzialne za ten stan są fundamentalne różnice kulturowe, ale 58% badanych stwierdza, że to nietolerancyjne mniejszości wywołują konflikty – przy czym większość z nich (39% ogółu) uważa, że nietolerancyjne mniejszości występują po obu stronach.
- ❖ Pogląd, że konflikt z użyciem przemocy między islamem a Zachodem jest nieunikniony, odrzucają w przeważającej części jednakowo muzułmanie, niemuzułmanie i przedstawiciele Zachodu. Mimo iż ponad jedna czwarta badanych (28%) sądzi, że gwałtowny konflikt jest nieunikniony, dwa razy więcej respondentów (56%) uważa, że można znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia.

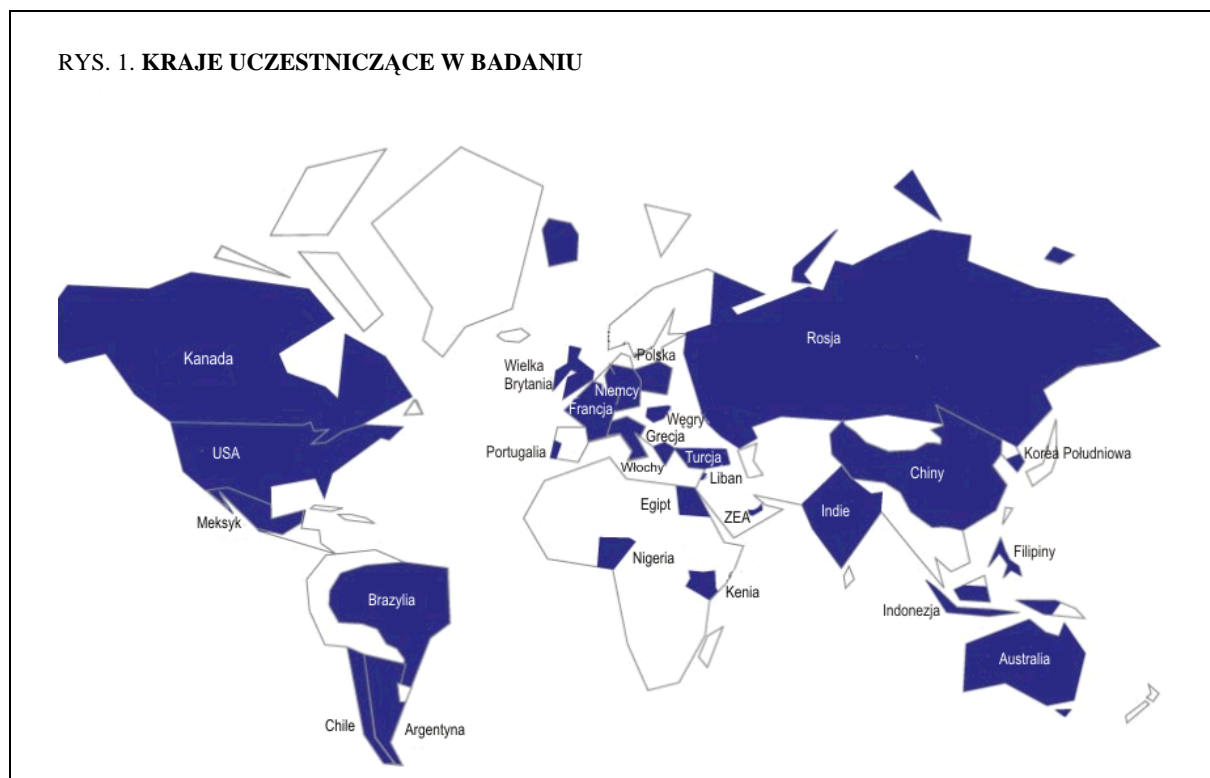
Badanie, w którym wzięło udział 28 389 respondentów z 27 krajów przeprowadziła w okresie od 3 listopada 2006 roku do 16 stycznia 2007 roku dla BBC World Service międzynarodowa agencja badania opinii GlobeScan i współpracujące z nią firmy w poszczególnych krajach. Sondaż zrealizowano w ramach Międzynarodowego Programu Badania Postaw Politycznych (PIPA) Uniwersytetu w Maryland. Agencja GlobeScan koordynowała prace prowadzone w poszczególnych krajach. W Polsce badanie było zrealizowane przez CBOS. Przeprowadzono je także w Argentynie, Australii, Brazylii, Kanadzie, Chile, Chinach, Egipcie, Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Grecji, Indiach, Indonezji, Kenii, Libanie, Meksyku, Nigerii, Portugalii, Rosji, Korei Południowej, Turcji, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Stanach Zjednoczonych, na Węgrzech, Filipinach oraz we Włoszech. W 10 z 27 krajów próba ograniczała się do największych obszarów miejskich. Margines błędu dla poszczególnych krajów wahał się między +/-2,5% a 4%. Więcej informacji znajduje się w części dotyczącej metodologii i w witrynach internetowych www.globescan.com oraz www.pipa.org.

„Większość ludzi na całym świecie jednoznacznie odrzuca pogląd, że świat islamu i Zachodu zwały się w nieuchronnym starciu cywilizacji” – oświadczył Steven Kull, dyrektor programu PIPA na Uniwersytecie w Maryland.

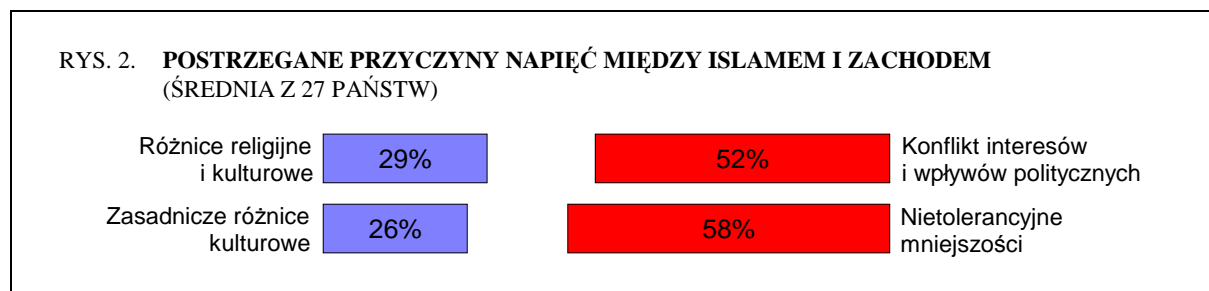
Doug Miller, prezes GlobeScan, dodał: „Zapewne najważniejszym stwierdzeniem jest to, że tak wiele ludzi na całym świecie winą za napięcia między islamem a Zachodem obarcza nietolerancyjne mniejszości po obu stronach”.

Krzysztof Zagórski – dyrektor CBOS – zwraca uwagę, iż „większość badanych widzi możliwość znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia pomiędzy islamem i kulturą Zachodu”.

RYS. 1. KRAJE UCZESTNICZĄCE W BADANIU



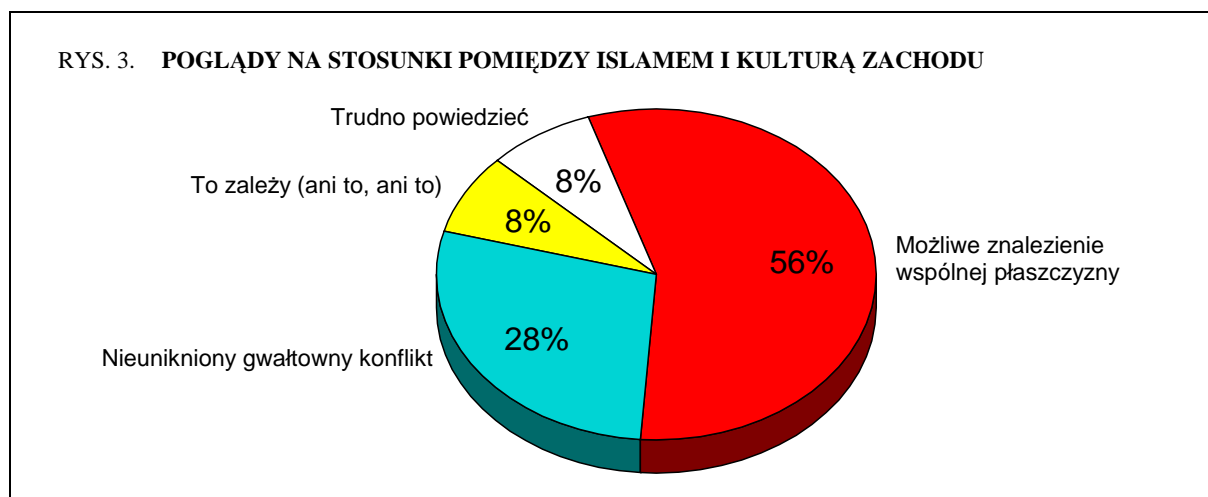
W odpowiedzi na pytanie o źródła napięć między islamem a Zachodem w społeczeństwach 24 (z 27) krajów przeważa pogląd – wyrażany przez 52% ogółu badanych – że wynikają one z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów. Kolejne trzy osoby na dziesięć (29%) są zdania, że przyczyną napięć są przede wszystkim różnice religijne i kulturowe. Jest to przeważający pogląd w jednym kraju (Nigerii), natomiast w dwóch innych (Kenii i Polsce) oba poglądy mają niemal tyle samo zwolenników.



Podstawa: reprezentatywna próba 28 tys. dorosłych w 27 krajach

Respondentów pytano też o to, czy napięcia wynikają z fundamentalnych różnic między kulturami w ogóle, czy też ich źródłem są nietolerancyjne mniejszości. Tylko 26% badanych uważa, że napięcia wynikają z różnic kulturowych, podczas gdy 58% przypisuje ich przyczyny nietolerancyjnym mniejszościom – przy czym 39% jest zdania, że nietolerancyjne mniejszości występują po obu stronach, 12% stwierdza, że przede wszystkim są one po stronie muzułmańskiej, a 7%, że są one głównie w kulturze zachodniej. Pogląd, że źródłem problemu są nietolerancyjne mniejszości, dominuje w 25 z 27 omawianych krajów, natomiast w dwóch krajach (Brazylia i Zjednoczonych Emiratach Arabskich) głosy podzieliły się równo między oba punkty widzenia (patrz rys. 6). Stosunkowo niewielki odsetek Polaków (18%) przypisuje fundamentalnym różnicom kulturowym główną rolę konfliktotwórczą, jednak bardzo wielu z nich (36%) nie ma na ten temat wyrobionego zdania.

Na pytanie, czy w stosunkach między kulturą islamską i zachodnią możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia czy też nieunikniony jest konflikt z użyciem przemocy, średnio 56% ankietowanych odpowiada, że można znaleźć wspólną płaszczyznę między obiema kulturami, i jest to najczęściej wskazywana odpowiedź w 25 krajach. Przeciętnie niemal trzy osoby na dziesięć (28%) są zdania, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony; Indonezja jest jedynym krajem, w którym pogląd ten dominuje, a na Filipinach zdania są podzielone (patrz rys. 3 i 4).



Podstawa: reprezentatywna próba 28 tys. dorosłych w 27 krajach

Przekonanie, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia między islamem a Zachodem, rośnie wraz z poziomem wykształcenia (od 46% wśród osób bez formalnego wykształcenia do 64% wśród mających wykształcenie średnie).

Respondenci, którzy uważają, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają z różnic religijnych i kulturowych, są znacznie bardziej skłonni wierzyć, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony, niż osoby przekonane o tym, że problem wynika z kwestii dotyczących wpływów politycznych lub nietolerancyjnych mniejszości.

Przekonanie o nieuchronności konfliktu z użyciem przemocy częściej podzielają muzułmanie (35%) niż chrześcijanie (27%) czy inne grupy (27%). Jednak ogólnie rzecz biorąc, 52% z 5000 ankietowanych muzułmanów twierdzi, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia – sądzi tak większość badanych w Libanie (68%) i Egipcie (54%), a także znaczne grupy w Turcji (49%) i Zjednoczonych Emiratach Arabskich (47%). Nawet w podzielonej waśniami religijnymi Nigerii prawie dwie trzecie muzułmanów (63%) uważa, że znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia jest możliwe, natomiast chrześcijanie mają w tej kwestii podzielone zdania. Tyko w Indonezji co drugi muzułmanin (51%) wyraża pogląd, że gwałtowny konflikt jest nieunikniony.

Do krajów, w których najwięcej osób uważa, że islam i Zachód mogą znaleźć wspólną płaszczyznę, należą Włochy (78%), Wielka Brytania (77%), Kanada (73%), Meksyk (69%) i Francja (69%). Tego zdania jest również większość Amerykanów (64%), chociaż niemal

jedna trzecia sądzi, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony. Spore grupy na Filipinach (42%) i w Indiach (35%) przyznają, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny, mimo wcześniejszych powstań muzułmańskich i późniejszych doświadczeń starć odłamów religijnych. Polacy stosunkowo rzadko widzą możliwość znalezienia wspólnej płaszczyzny między islamem i Zachodem (46%), jednak i w tym przypadku znaczny ich odsetek nie ma wyrobionego zdania (35%).

Niemal we wszystkich krajach (z wyjątkiem trzech) obywatele skłaniają się raczej ku pogładowi, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, a nie z różnic religijnych i kulturowych. Większość pytanym w Nigerii (56%) – kraju, w którym miały miejsce starcia między społecznościami muzułmańskimi i chrześcijańskimi – twierdzi, że napięcia wynikają przede wszystkim z kwestii religijnych i kulturowych – sądzi tak 51% chrześcijan i 59% muzułmanów. Kenijczycy i Polacy mają w tej kwestii podzielone zdania.

Na całym świecie muzułmanie (55%) są nieco bardziej niż chrześcijanie (51%) przekonani o tym, że problem ma w dużej mierze podłoże polityczne. Jest to rozpowszechniony pogląd w Libanie (78%), Egipcie (57%), Indonezji (56%) i Turcji (55%) oraz w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (48% wobec 27% wskazujących na różnice kulturowe).

Respondentów pytano nie tylko o ich przynależność religijną, ale też o to, jak dużą rolę odgrywa religia w ich podejściu do zagadnień politycznych i społecznych. Następnie przeanalizowano wyniki, aby ocenić, czy poglądy ludzi bardziej religijnych (niezależnie od przynależności) różnią się od poglądów osób mniej religijnych. Analiza nie pokazała żadnego spójnego wzorca. W kilku krajach osoby bardziej religijne są nieco częściej skłonne uważać, że konflikt jest nieunikniony (Turcja, Węgry), ale w większej liczbie krajów osoby takie są nieco bardziej skłonne twierdzić, że możliwe jest znalezienie wspólnej platformy porozumienia (Argentyna, Chile, Nigeria, Polska). We Francji, Korei Południowej i Turcji osoby bardziej religijne są częściej skłonne widzieć źródło problemów w kulturze, natomiast na Węgrzech, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i na Filipinach częściej przypisują odpowiedzialność za problemy walce o władzę. Tak więc w skali ogólnoświatowej nie widać spójnego obrazu.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE

EUROPA

Polska. Niemal połowa Polaków (46%) twierdzi, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia między kulturami islamu i Zachodu, natomiast 19% uważa, iż konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony (34% nie wypowiedziało się jednoznacznie). Polacy mają podzielone zdania co do tego, czy napięcia między islamem a Zachodem wynikają bardziej z różnic religijnych i kulturowych (34%) czy też z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów (37%). Jednak, mając do wyboru cztery opcje, jedynie 18% badanych uważa, że napięcia te są następstwem fundamentalnych różnic między tymi kulturami, natomiast 46% sądzi, że u ich podstaw leżą nietolerancyjne mniejszości, przy czym 33% wskazuje na mniejszości po obu stronach, dalsze 11% wini nietolerancyjną mniejszość muzułmańską, a 2% – nietolerancyjną mniejszość zachodnią.

Wielka Brytania. Znaczna większość Brytyjczyków (77%) twierdzi, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia między kulturą islamu i zachodnią; tylko 15% uważa, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony. Połowa respondentów z Wielkiej Brytanii (52%) sądzi, że konflikty dotyczące wpływów politycznych i interesów są główną przyczyną napięć między islamem a Zachodem; 29% jest zdania, że podstawową przyczyną są różnice religijne i kulturowe, a 9% twierdzi, że i jedno, i drugie. Siedem osób na dziesięć (70%) uważa, że nietolerancyjne mniejszości po obu stronach stanowią główne źródło obecnych napięć. Jest to najwyższy wskaźnik wśród badanych z 27 krajów. Kolejne 8% wini nietolerancyjną mniejszość muzułmańską, a 1% – nietolerancyjną mniejszość zachodnią. Tylko 9% Brytyjczyków uważa, że u podłoża napięć leżą fundamentalne różnice kulturowe.

Niemcy. Połowa Niemców (49%) twierdzi, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia między kulturami islamu i Zachodu, ale 39% jest zdania, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony – jest to najwyższy odsetek wśród badanych z krajów europejskich. Ponad połowa Niemców (55%) uważa, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają przede wszystkim z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, a nie religii. Zdaniem 66% badanych w tym kraju, źródłem konfliktów są nietolerancyjne mniejszości, przy czym 44% twierdzi, że są to nietolerancyjne mniejszości po obu stronach; dalsze 18% wini nietolerancyjną mniejszość muzułmańską, a 4% –

nietolerancyjną mniejszość zachodnią. Zaledwie 25% wskazuje na fundamentalne różnice między obiema kulturami.

Francja. Francuzi – podobnie jak Anglicy i Włosi – zdecydowanie odrzucają pogląd, że konflikt między islamem a Zachodem jest nieunikniony. Większość z nich (69%) sądzi, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia między kulturami islamu i Zachodu; zaledwie 23% twierdzi, że konflikt jest nieunikniony. Na pytanie o przyczyny napięć jedynie 29% wymienia przede wszystkim różnice religijne i kulturowe, podczas gdy większość (56%) uważa, że wynikają one z konfliktów dotyczących władzy (przy czym 11% twierdzi, że i jedno, i drugie). Mając do wyboru cztery opcje, wyjątkowo duża grupa (68%) wyraża pogląd, że napięcia na świecie między islamem a Zachodem są wywołane przede wszystkim przez nietolerancyjne mniejszości po obu stronach. Kolejne 17% twierdzi, że główną odpowiedzialność ponosi nietolerancyjna mniejszość muzułmańska. Tylko 7% wskazuje na fundamentalne różnice kulturowe.

Rosja. Rosjanie raczej zgadzają się z resztą świata co do tego, że kultury islamu i Zachodu mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia. Tego zdania jest 49% Rosjan, natomiast 23% uznaje za nieunikniony konflikt z użyciem przemocy. Nieznaczna większość odrzuca też pogląd, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają z różnic religijnych i kulturowych. W opinii 53% Rosjan napięcia te są następstwem konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów; tylko 19% dostrzega u ich podstaw różnice kulturowe. Mając możliwość wyboru między fundamentalnymi różnicami kulturowymi i nietolerancyjnymi mniejszościami, jako źródłami napięć między islamem a Zachodem, zaledwie 18% wybiera wyjaśnienie kulturowe. Ponad połowa Rosjan (56%) wini nietolerancyjne mniejszości, przy czym przeważają osoby wskazujące na mniejszości po obu stronach (40%), a nie na mniejszości muzułmańskie (10%) czy zachodnie (6%).

Włochy. Ponad trzy czwarte Włochów (78%) twierdzi, że możliwe jest znalezienie wspólnej platformy porozumienia między kulturami islamską i zachodnią, i jest to największy odsetek wśród badanych społeczeństw europejskich. Tylko co siódmy Włoch (14%) uważa, że konflikt jest nieunikniony. Zdaniem 58% badanych w tym kraju, podstawową przyczyną napięć między islamem a Zachodem są konflikty dotyczące wpływów politycznych i interesów; 22% wskazuje na różnice religijne i kulturowe. Mając do wyboru cztery opcje, 45-procentowa grupa wini za aktualne napięcia nietolerancyjne mniejszości po obu stronach, natomiast 20% stawia zarzuty nietolerancyjnej mniejszości muzułmańskiej, a 1% –

nietolerancyjnej mniejszości zachodniej. Prawie co czwarta osoba (23%) wskazuje na fundamentalne różnice kulturowe.

Portugalia. Dwie trzecie Portugalczyków (66%) uważa, że między kulturami islamu i Zachodu można znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia, przy czym jedynie 26% jest zdania, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony. Niewielka, bo 52-procentowa większość jest zdania, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają w większym stopniu z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, ale jedna trzecia (34%) widzi źródła napięć bardziej w różnicach religijnych i kulturowych (i jedno, i drugie – 11%). Odpowiadając na pytanie z czterema opcjami, ponad połowa badanych (55%) twierdzi, że aktualne napięcia są spowodowane przede wszystkim przez nietolerancyjne mniejszości (po obu stronach – 40%; po stronie muzułmańskiej – 13%; po stronie zachodniej – 2%). W opinii 39% Portugalczyków napięcia wynikają raczej z fundamentalnych różnic kulturowych.

Węgry. Wprawdzie postawy Węgrów pokrywają się z ogólnymi tendencjami, ale należy zauważyć, że postawy te są prezentowane przez stosunkowo niewielkie grupy. Przekonanie, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia w relacjach między kulturą islamską i zachodnią, podziela 42% Węgrów, podczas gdy 27% uważa, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony (31% nie wybrało żadnej z tych odpowiedzi). Analogicznie 42% jest zdania, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają bardziej z konfliktów dotyczących władzy politycznej niż z różnic religijnych i kulturowych (25%). Zdaniem 39% badanych w tym kraju, podstawową przyczyną napięć na świecie jest nietolerancja grup mniejszościowych (po obu stronach – 20%; po stronie muzułmańskiej – 12%; po stronie zachodniej – 7%). Na fundamentalne różnice między obiema kulturami wskazuje 29% badanych.

Grecja. Zdaniem 62% Greków możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia między kulturami islamu i Zachodu; tylko 26% uważa, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony. Zdaniem 59% pytanych, napięcia wynikają przede wszystkim z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów; jedynie 23% twierdzi, że główną ich przyczyną są różnice religijne i kulturowe. Grupa 49% badanych odpowiedzialnością za aktualne napięcia obarcza nietolerancyjne mniejszości po obu stronach; podczas gdy 11% wini nietolerancyjną mniejszość muzułmańską, a 4% – mniejszość zachodnią. Natomiast 11% twierdzi, że napięcia te są wynikiem fundamentalnych różnic kulturowych.

AZJA

Indonezja. Indonezyjczycy wyróżniają się tym, że najczęściej (51%) twierdzą, iż konflikt z użyciem przemocy między islamem a kulturą Zachodu jest nieunikniony, podczas gdy 40% wyraża przekonanie, że obie strony mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia. Tylko 35% Indonezyjczyków jest zdania, że światowe napięcia między islamem a Zachodem wynikają z fundamentalnych różnic między obiema kulturami, natomiast 55% przypisuje winę nietolerancji grup mniejszościowych, w tym 28% uważa, że odpowiedzialni są nietolerancyjni muzułmanie, 23% wini obie strony, a 4% – nietolerancyjną mniejszość w kulturze Zachodu. Ponadto respondenci pytani o źródła napięć między islamem a Zachodem w większości (56%) składają je na karb konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, tylko 35% wskazuje na różnice religijne i kulturowe.

Chiny. Ludność Chin na ogół zgadza się co do tego, że kultury islamska i zachodnia mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia. Uważa tak połowa chińskich respondentów (50%), podczas gdy jedna trzecia (34%) jest przekonana, że gwałtowny konflikt między nimi jest nie do uniknięcia. Prawie dwie trzecie (62%) twierdzi, że napięcia między islamem a Zachodem dotyczą interesów i wpływów politycznych; niewiele osób (14%) uważa, że konflikt ten wynika z różnic religijnych i kulturowych. Na podobnej zasadzie większość chińskich respondentów (53%) wskazuje na nietolerancję mniejszości jako główną przyczynę obecnych napięć między kulturą islamu a kulturą Zachodu (w tym 33% obarcza winą nietolerancyjne mniejszości po obu stronach, 11% – nietolerancyjną mniejszość zachodnią, a 9% nietolerancyjną mniejszość muzułmańską), podczas gdy zaledwie 19% przypisuje je fundamentalnym różnicom między obiema kulturami.

Indie. Wśród indyjskich respondentów przeważa pogląd, że kultura islamu i kultura Zachodu mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia (35%), ale co czwarty (24%) jest zdania, że konflikt między nimi jest nieunikniony. Mieszkańcy Indii uważają, że źródła napięć między islamem a Zachodem są zróżnicowane i wielu nie zajmuje stanowiska w tej sprawie. Około jednej trzeciej (32%) twierdzi, że napięcia wynikają z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, podczas gdy jedna czwarta (25%) doszukuje się ich źródeł w różnicach religijnych i kulturowych. Wprawdzie 43% badanych uważa, że nietolerancyjne mniejszości są przyczyną aktualnych napięć między islamem a Zachodem, ale 27% powołuje się na fundamentalne różnice między obiema kulturami. Wśród tych, którzy obwiniają

nietolerancyjne mniejszości, 19% wskazuje na mniejszość muzułmańską, natomiast mniej liczne grupy wskazują na mniejszość w kulturze Zachodu (12%) lub nietolerancję po obu stronach (12%).

Australia. Większość Australijczyków uważa, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia między kulturą islamską i zachodnią. Pogląd ten podziela 68% badanych, natomiast 26% sądzi, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony. Połowa Australijczyków (50%) jest zdania, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają przede wszystkim z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, natomiast znacznie mniejsza grupa (35%) sądzi, że ich źródłem są różnice religijne i kulturowe. Respondenci proszeni o wskazanie głównej przyczyny napięć między islamem a Zachodem w zdecydowanej większości (80%) wskazują na nietolerancyjne mniejszości, z czego 68% obwinia mniejszości po obu stronach. Niewielu Australijczyków (14%) przypisuje te napięcia fundamentalnym różnicom między obiema kulturami.

Korea Południowa. Mieszkańcy Korei Południowej na ogół są przekonani, że kultura islamu i kultura Zachodu mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia. Większość (57%) uważa, że porozumienie takie jest możliwe, a tylko 29% twierdzi, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony. Trzy piąte Koreańczyków (61%) sądzi, że napięcia między islamem a Zachodem dotyczą wpływów politycznych i interesów, jedynie 32% twierdzi, że napięcia te wynikają z różnic religijnych i kulturowych. Zdecydowana większość badanych (72%) uważa nietolerancję mniejszości za główną przyczynę ogólnoświatowego napięcia między islamem a Zachodem, z czego 46% dostrzega je po obu stronach. Niewielu Koreańczyków obarcza odpowiedzialnością za napięcia jedynie nietolerancyjną mniejszość zachodnią (16%) lub muzułmańską (10%). Mniej niż jedna czwarta (24%) sądzi, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają z fundamentalnych różnic kulturowych.

Filipiny. Filipińczycy wyróżniają się tym, że ich opinie na temat tego, czy kultura islamu i kultura Zachodu mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia, są podzielone: 42% wyraża pogląd, że możliwe jest znalezienie obszarów porozumienia między obiema kulturami, a 39% sądzi, że konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony. Nieznaczna większość (51%) uważa, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, ponad jedna trzecia zaś (36%) składa je na karb różnic religijnych i kulturowych. Filipińczycy proszeni o wskazanie głównych przyczyn obecnych napięć na świecie między islamem a Zachodem najczęściej (50%) obarczają winą

nietolerancyjne mniejszości, podczas gdy 36% powołuje się na różnice kulturowe. Filipińczycy najczęściej też twierdzą, że odpowiedzialność ponoszą nietolerancyjne mniejszości po obu stronach (42%), a nie jedynie nietolerancyjna mniejszość muzułmańska (6%) lub zachodnia (2%).

BLISKI WSCHÓD

Liban. Wśród badanej ludności Bliskiego Wschodu Libańczycy są największymi optymistami co do tego, że kultury islamska i zachodnia są w stanie znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia. Pogląd ten wyraża ponad dwie trzecie Libańczyków (68%), natomiast tylko jedna czwarta (26%) uważa, że konflikt z użyciem przemocy między kulturą islamu i kulturą Zachodu jest nieunikniony. Libańczycy w zdecydowanej większości (78%) przypisują aktualne napięcia między islamem a Zachodem konfliktom dotyczącym wpływów politycznych i interesów, a nie różnicom religijnym i kulturowym. Większość Libańczyków (59%) winą za napięcia obarcza nietolerancyjne mniejszości, w tym 24% – po obu stronach, 20% – po stronie zachodniej, a 15% – po muzułmańskiej. Tylko około jednej trzeciej Libańczyków (35%) uważa, że napięcia te mają swoje źródła w fundamentalnych różnicach między obiema kulturami.

Egipt. Większość Egipcjan (54%) wyraża przekonanie, że kultury islamu i Zachodu mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia, chociaż dość wysoki odsetek badanych jest zdania, że konflikt z użyciem przemocy między tymi kulturami jest nieunikniony. Egipcjanie pytani o przyczyny napięć między islamem i Zachodem w większości (57%) wskazują na konflikty dotyczące wpływów politycznych i interesów, rzadziej – na różnice religijne i kulturowe (36%). Większość Egipcjan (59%) odpowiedzialnością za te napięcia obciąża nietolerancyjne mniejszości, w tym 24% po obu stronach, 20% – po stronie muzułmańskiej, a 15% – po zachodniej. Prawie dwie piąte Egipcjan (39%) uważa jednak fundamentalne różnice między kulturą islamu i kulturą Zachodu za główne źródło obecnych napięć na świecie między islamem i Zachodem. Jest to najwyższy odsetek wśród wszystkich badanych społeczeństw Bliskiego Wschodu.

Turcja. Niemal połowa Turków (49%) wyraża przekonanie, że między kulturą islamu i kulturą Zachodu możliwa jest wspólna płaszczyzna porozumienia, natomiast prawie jedna trzecia (29%) uważa, że konflikt z użyciem przemocy między islamem a Zachodem jest

nieunikniony. Turcy pytani o źródła napięć między islamem a Zachodem w większości (55%) przypisują je kwestiom wpływów politycznych i interesów, znacznie rzadziej (23%) – różnicom religijnym i kulturowym. Większość Turków (57%) odpowiedzialnością za aktualne napięcia między islamem a Zachodem obciąża nietolerancyjne mniejszości. Wśród tych, którzy wskazują na nietolerancję, 35% twierdzi, że leży ona po obu stronach, a 20% wskazuje na nietolerancyjną mniejszość zachodnią. Tylko nieliczni (2%) przypisują winę nietolerancyjnej mniejszości muzułmańskiej. Około jednej czwartej Turków (23%) jest zdania, że napięcia wynikają z fundamentalnych różnic między obiema kulturami.

Zjednoczone Emiraty Arabskie. Znaczna część opinii publicznej w Zjednoczonych Emiratach Arabskich odrzucając pogląd, że nie da się uniknąć konfliktu między islamem a Zachodem, wyraża przekonanie, że obie kultury mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia. Podziela je 47% mieszkańców Emiratów, natomiast nieco ponad jedna czwarta (27%) twierdzi, że między kulturami islamu i Zachodu konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony. Prawie połowa badanych (48%) jest też przekonana, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, a tylko 27% uważa, że z różnic religijnych i kulturowych. Mieszkańcy ZEA są podzieleni w kwestii tego, czy napięcia między islamem a Zachodem są spowodowane fundamentalnymi różnicami między tymi kulturami (37%) czy też nietolerancją mniejszości (38%). Wśród tych, którzy obwiniają mniejszości, 20% wskazuje na nietolerancyjne mniejszości po obu stronach, 11% – na mniejszość zachodnią, a 7% – na muzułmańską.

AMERYKA PÓŁNOCNA

Stany Zjednoczone. Amerykanie dwukrotnie częściej uważają, że kultury islamu i Zachodu mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia (64%), niż twierdzą, że konflikt między nimi z użyciem przemocy jest nieunikniony (31%). Blisko połowa Amerykanów (49%) jest zdania, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, niemal dwie piąte zaś (38%) sądzi, że z różnic religijnych i kulturowych. Na pytanie, czy główną przyczyną aktualnych napięć między islamem a Zachodem są fundamentalne różnice czy też nietolerancja mniejszości, blisko trzy czwarte Amerykanów (73%) wskazuje na nietolerancyjne mniejszości, w tym 54% – po obu stronach, 12% – po stronie muzułmańskiej, a 7% – po zachodniej. Tylko 17% badanych jest zdania, że przyczyną napięć są fundamentalne różnice między tymi kulturami.

Kanada. Większość Kanadyjczyków (73%) wyraża przekonanie, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia między kulturami islamu i Zachodu, podczas gdy tylko 16% sądzi, iż konflikt z użyciem przemocy jest nieunikniony. Ponad połowa Kanadyjczyków (56%) uważa, że konflikty dotyczące wpływów politycznych i interesów są źródłem napięć między islamem a Zachodem, natomiast niespełna jedna trzecia (29%) jest zdania, że wynikają one z różnic kulturowych i religijnych. Trzy czwarte Kanadyjczyków (74%) uważa nietolerancyjne mniejszości za podstawową przyczynę napięć między islamem a Zachodem, natomiast 19% wskazuje na różnice kulturowe. Zdaniem 55% Kanadyjczyków winę ponoszą nietolerancyjne mniejszości po obu stronach – to znacznie więcej niż liczba tych, którzy obwiniają mniejszość muzułmańską (12%) lub zachodnią (7%).

AMERYKA ŁACIŃSKA

Argentyna. W Argentynie więcej osób jest zdania, że kultura islamu i kultura Zachodu mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia (46%), niż sądzi, że gwałtowny konflikt między nimi jest nieuchronny (29%). Większość Argentyńczyków (58%) uważa napięcia między islamem a Zachodem za wynik konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, tylko jedna piąta (18%) przypisuje te napięcia różnicom religijnym i kulturowym. Argentyńczycy proszeni o określenie, czy przyczyną napięć między obiema kulturami są fundamentalne różnice między islamem a Zachodem czy też nietolerancja określonych grup mniejszościowych, rzadziej wskazują na podstawowe różnice między tymi kulturami (26%), częściej zaś przypisują odpowiedzialność nietolerancyjnym mniejszościom (44%), w tym 37% obwinia mniejszości po obu stronach.

Brazylia. Większość Brazylijczyków (60%) uważa, że kultury islamska i zachodnia mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia, o połowę mniejsza grupa (31%) jest zdania, że konflikt z użyciem przemocy jest między tymi kulturami nieunikniony. Niemniej jednak Brazylijczycy nie są przekonani co do źródeł napięć między islamem a Zachodem. Wprawdzie dwie piąte (42%) uważa te napięcia za wynik konfliktu dotyczącego wpływów politycznych i interesów, ale 28% doszukuje się przyczyn w różnicach religijnych i kulturowych. Brazylijczycy wydają się jeszcze bardziej podzieleni co do tego, czy podstawową przyczyną napięć na świecie są fundamentalne różnice między islamem a Zachodem czy też nietolerancja grup mniejszościowych. W tej kwestii odpowiedzi były

zróznicowane: 39% winiło nietolerancyjne mniejszości (w tym 32% nietolerancyjne mniejszości po obu stronach), natomiast 36% wskazywało na fundamentalne różnice między obiema kulturami.

Chile. Chilijczycy na ogół odrzucają pogląd, że kultury islamu i Zachodu stoją w obliczu nieuchronnego konfliktu z użyciem przemocy. Znaczna ich grupa (45%) wyraża przekonanie, że możliwa jest wspólna płaszczyzna porozumienia, natomiast tylko 30% uważa, że nieuchronny jest gwałtowny konflikt między obiema kulturami. Blisko połowa Chilijczyków (49%) sądzi, że napięcia na świecie między islamem a Zachodem wynikają z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów, ponad jedna czwarta zaś (28%) przypisuje przyczyny tych napięć różnicom religijnym i kulturowym. Analogicznie, za główną przyczynę napięć na świecie między islamem a Zachodem Chilijczycy najczęściej uważają nietolerancyjne mniejszości (41%), w tym 29% obwinia mniejszości po obu stronach. Tylko 30% wyraża przekonanie, że fundamentalne różnice między islamem i Zachodem stanowią źródło napięć na świecie.

Meksyk. Większość mieszkańców Meksyku (69%) uważa, że wspólna płaszczyzna porozumienia między kulturą islamu i kulturą Zachodu jest możliwa. Tylko co dziewiąty (11%) twierdzi, że konflikt między nimi z użyciem przemocy jest nieunikniony. Meksykanie są też w większości (72%) przekonani, że napięcia między obiema kulturami wynikają głównie z konfliktów dotyczących wpływów politycznych i interesów. Natomiast tylko 14% sądzi, że przyczyną napięć są różnice religijne i kulturowe. Ponadto prawie trzy czwarte badanych (73%) dopatruje się w nietolerancji grup mniejszościowych źródła napięć między islamem i Zachodem, w tym dwie trzecie (67%) wini obie strony. Tylko 12% składa te napięcia na karb fundamentalnych różnic.

AFRYKA

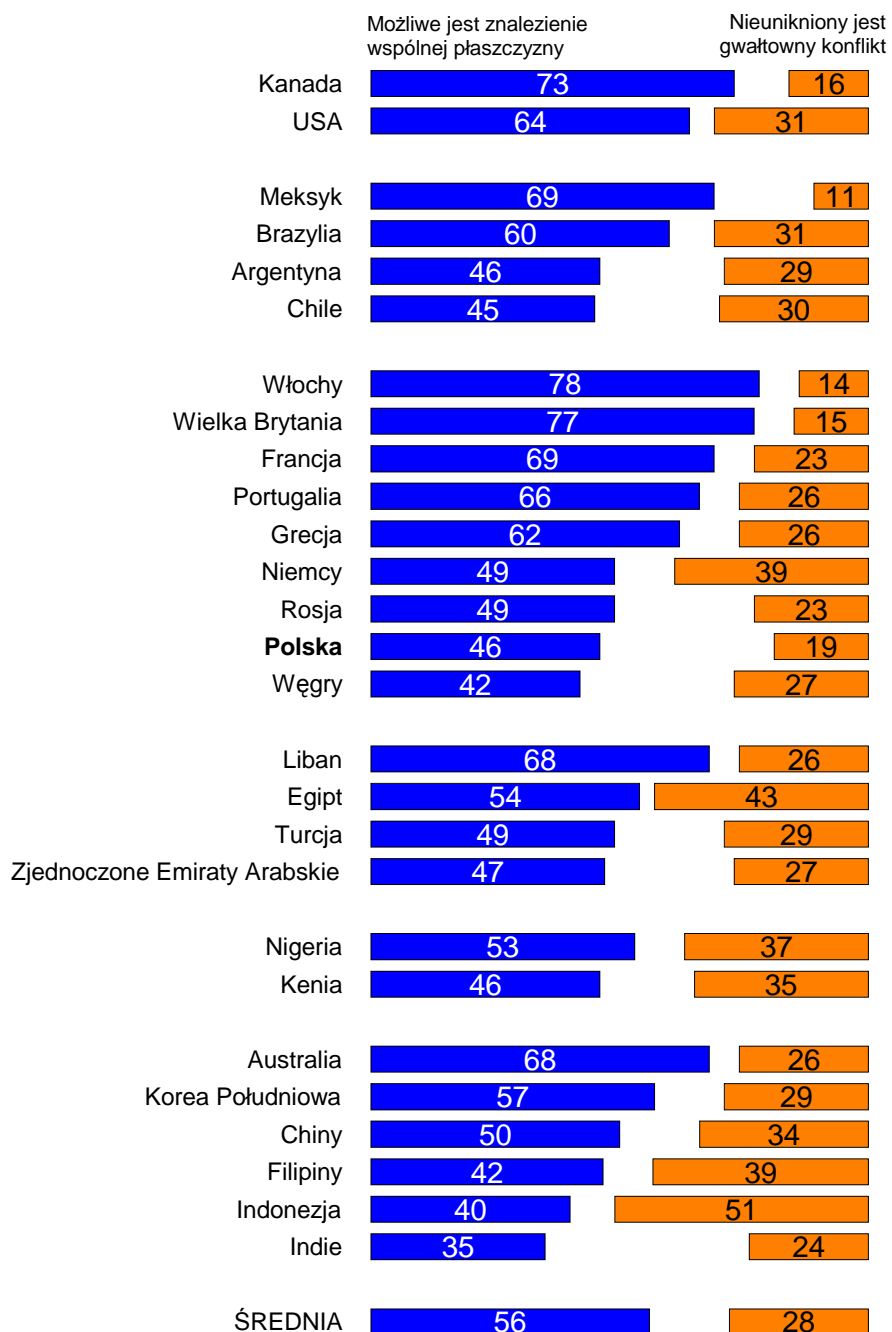
Kenia. Tylko niespełna połowa Kenijczyków (46%) uważa, że kultury islamu i Zachodu mogą przekroczyć dzielące je różnice, podczas gdy spora grupa (35%) jest przekonana o nieuchronności konfliktu zbrojnego między obiema kulturami. Kenijczycy są podzieleni w kwestii źródeł napięć między islamem a Zachodem. Zdaniem 39% badanych, napięcia te wynikają przede wszystkim z różnic religijnych i kulturowych, podczas gdy 41% powołuje się na konflikty dotyczące wpływów politycznych i interesów. Opinie

Kenijczyków co do tego, czy aktualne napięcia między kulturą islamu i kulturą Zachodu należy przypisywać fundamentalnym różnicom między nimi czy też postawom nietolerancyjnych mniejszości, są podzielone. Wprawdzie spora grupa (42%) twierdzi, że odpowiedzialność ponoszą nietolerancyjne mniejszości, ale jedna trzecia (34%) wskazuje na fundamentalne różnice między obiema kulturami. Kenijczycy częściej uznają za źródło tych napięć nietolerancyjną mniejszość muzułmańską (20%) niż mniejszości po obu stronach (14%) czy też mniejszość zachodnią (8%).

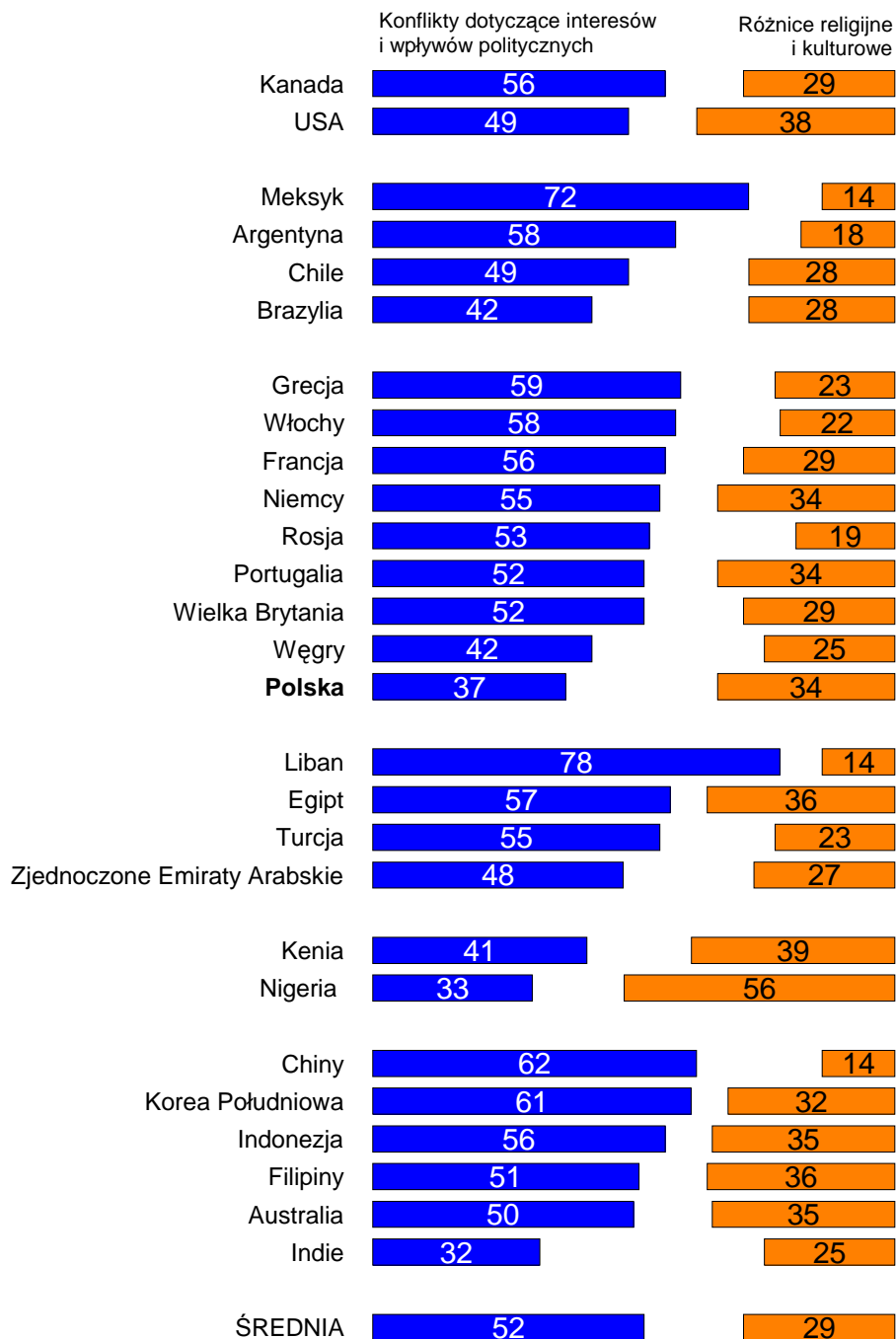
Nigeria. Ponad połowa Nigeryjczyków (53%) sądzi, że kultury islamu i Zachodu mogą znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia, podczas gdy 37% uważa, że konflikt z użyciem przemocy jest między tymi kulturami nieunikniony. Nigeryjscy muzułmanie są pod tym względem optymistami: 63% z nich uważa, że porozumienie takie jest możliwe, a tylko 31% jest przekonanych o nieuchronności konfliktu. Natomiast nigeryjscy chrześcijanie są podzieleni w opiniach na ten temat: tyle samo mówi o możliwości znalezienia wspólnej płaszczyzny, co o nieuchronności przemocy (po 43%). Ponad połowa ogółu Nigeryjczyków (56%), w tym większość muzułmanów (59%) i połowa chrześcijan (51%), wyraża przekonanie, że napięcia między islamem a Zachodem wynikają w przeważającej mierze z różnic religijnych i kulturowych. W żadnym z pozostałych badanych krajów większość respondentów nie opowiedziała się za różnicami kulturowymi w przeciwieństwie do konfliktów na tle politycznym. Jedna trzecia wszystkich Nigeryjczyków (33%) uważa, że napięcia między islamem a Zachodem mają podłoże polityczne. Połowa Nigeryjczyków (50%) sądzi, że obecne napięcia na świecie między islamem a Zachodem wynikają z fundamentalnych różnic między obiema kulturami, a ponad dwie piąte (42%) – że ich powodem są nietolerancyjne mniejszości. Nigeryjscy muzułmanie częściej niż chrześcijanie (odpowiednio: 55% i 43%) skłonni są doszukiwać się źródeł napięć na świecie w fundamentalnych różnicach między obiema kulturami. Więcej nigeryjskich chrześcijan wskazuje jako źródło napięć nietolerancyjną mniejszość muzułmańską (23%), a więcej muzułmanów – nietolerancyjną mniejszość zachodnią (18%). Podobne grupy respondentów chrześcijańskich (20%) i muzułmańskich (18%) stwierdzają jednak, że za aktualne napięcia na świecie odpowiedzialne są obie strony.

SZCZEGÓLNE WYNIKI

RYS. 4. POGLĄDY NA PRZYSZŁE STOSUNKI MIĘDZY KULTURĄ ISLAMU I KULTURĄ ZACHODU (DANE W PROCENTACH)



RYS. 5. PRZYCZYNY NAPIĘĆ MIĘDZY ISLAMEM A ZACHODEM W OPINIACH
RESPONDENTÓW WYMIENIONYCH KRAJÓW (DANE W PROCENTACH)



RYS. 6. **POSTRZEGANE PRZYCZYNY NAPIĘĆ MIĘDZY KULTURĄ ISLAMU I KULTURĄ ZACHODU (DANE W PROCENTACH)**

